Cena 2 złote

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 215 Częstochowa, piątek 13 września 1946 r. Rok II.

Szyfry, zamiast jawnego programu

(RAP). — Jest rzeczą zrozumiałą, że istnieją u nas odrębne partie o różnych programach społecznych i różnej taktyce działania. Społeczeństwo polskie nie jest społeczeństwem bezklasowym i dlatego istnienie szeregu ugrupowań politycznych jest uzasadnione, wypływa z jego wewnętrznej struktury. Jest również w tych warunkach rzeczą zrozumiałą istnienie opozycji, skoro linia polityczna większości rządu nie może zadowolić jednocześnie wszystkich warstw społecznych. Państwo nasze daje tej opozycji legalne możliwości działania. Z praw tych wyłączone są jedynie te odłamy opozycji, które stosują metody terrorystyczne lub dążą do zasadniczej zmiany struktury politycznej i społecznej kraju, do przywrócenia panowania obszarnictwa i wielkiego kapitału w Polsce. To są ci właśnie, których nazywamy reakcyjnym podziemiem.

Natomiast opozycja, która wprawdzie nie zgadza się w wielu sprawach z kierującym Polską blokiem demokratycznym, ale opiera się na dopuszczalnych metodach działania i gotowa jest współpracować w ramach demokracji ludowej, ma u nas prawo istnienia.

Wprawdzie zasadnicza linia polityczna rządu i bloku demokratycznego odpowiada interesom ogólnonarodowym z wyłączeniem grup kapitalistyczno-obszarniczych, ale w sprawach mniejszej wagi — wobec zróżniczkowania klasowego mogą istnieć odmienne zapatrywania. I tu ma pole do działania legalna opozycja — ma możność przekonywania, przeciwstawiania swego odmiennego punktu widzenia w tych wszystkich sprawach, ma przede wszystkim możność zaprezentowania masom swego programu.

Powiedzmy odrazu: Jedynie posiadanie odmiennego od obozu rządzącego programu uzasadniać może istnienie opozycji. W przeciwnym wypadku — jeśli tego programu nie ma — możemy mieć jedynie do czynienia z jakimś towarzystwem wzajemnej adoracji, które się targuje z przeciwnikami o fotele i serdele — ale nic ponad to.

Czy PSL ma swój program polityczny? Niewątpliwie ma. Mimo całego naszego negatywnego nastawienia do tego stronnictwa nie posądzamy go o bezprogramowość, choćby z tego względu, że dość konsekwentnie utrudnia nam robotę i planowo szkodzi demokracji, co jak wiadomo mogą tylko robić ludzie, którzy wiedzą czego chcą.

Pretensje i to uzasadnione możemy mieć natomiast z innego powodu. Chodzi o to, że PSL z równą konsekwencją konspiruje ten program, ukrywa go przed szerszymi masami. Dlaczego? Gdyby to był ten sam program jaki miało przed wojną Stronnictwo Ludowe — a wodzowie PSL twierdzą, iż tak właśnie jest — nie widzimy żadnego powodu, dla którego nie mianoby go popularyzować. Tragedia, oczywiście dla PSL, polega na tym, że to właśnie rząd obecny i blok demokratyczny w ogólnych zarysach program ten realizuja. Czym więc mają uzasadnić biedacy swoją obecną nieprzejednaną opozycję? Sytuacja zaiste niewygodna.

PSL wybrnęło z tego w swoisty sposób. Od święta na kongresach i zjazdach tak sobie „raz około Wielkiej Nocy" deklamuje się o reformie rolnej i walce z wielkim kapitałem, wspomina się okryte chwałą w walce z sanacją sztandary. Raczej wstydliwie, dyskretnie, aby nie było zbyt wiele szumu koło tego, bo ludzie mogą przecież zacząć myśleć i może zbyt pochopnie wyciągną z tego pięknego programu konsekwencje i co gorsze spostrzega, że właśnie ten program wciela w czyn władza demokratyczna.

Na codzień inaczej to wygląda. Na codzień prasa PSL z „Gazetą Ludową" na czele milczy jak zaklęta o celach PSL. Każe się nam domyślać i rozszyfrowywać niedomówienia. Szyfry obliczone są tym razem na całkiem inną, bynajmniej nie chłopską publiczność.

Rozwiązania, jakie bardziej wprawne oko odnajdzie w tych łamigłówkach i zagadkach są też całkiem inne, niż dawny program przedwojennego Stronnictwa Ludowego. Publika z Marszałkowskiej na pewno je zrozumie i właściwie oceni. Tak się ma rzecz z celami, z programem.

Jeśli chodzi natomiast o opozycyjność, to „pismo dla wszystkich" manifestuje ją przy każdej okazji i w całej krasie. To jest ten codzienny pokarm dla szerszych mas, także i tych, które nie powinny znać tajemnicy szyfrów — mas um[illegible]zonych wojną, zniecierpliwionych, że [illegible]dowa i podniesienie stopy życiowej postępują tak wolno, rozgoryczonych w wielu wypadkach niedomaganiami okresu powojennego, w którym żyjemy.

Im się nie tłumaczy dlaczego tak jest, nie mówi się co trzeba zrobić, aby było lepiej, nie daje się rozwiązań. Masom tym nie podsuwa się jakiegoś programu, w imię którego mają walczyć. Mówi się tylko, że powinni domagać się tego, czy tamtego, najczęściej poprawy bytu — bez względu na to czy jest to do zrealizowania, czy Państwo ma na to środki i sposobność. Ot, po prostu tania, stara jak świat i łatwa demagogia.

Weźmy jeden przykład: toczy się walka o rozwiązanie sprawy mieszkaniowej, działają komisje mieszkaniowe. „Gazeta Ludowa" publikuje szereg wypowiedzi krytykując odpowiednie zarządzenia i przeciwstawia im postulat budowania nowych domów. „Gazeta Ludowa" wie że budownictwa mieszkaniowego na szeroką skalę nie możemy natychmiast rozwinąć, wie że zanim to się stanie jedynie słuszna metoda jest zlikwidowanie rażących dysproporcji na tym odcinku. Po co więc wysuwa postulaty słuszne **w oderwaniu od rzeczywistości** ale niemożliwe w tej chwili do zrealizowania? I tak jest ze wszystkim.

Chodzi tu tylko o jedno: o zdobycie popularności, o zdobycie siły dla realizacji programu zawartego w szyfrach i niedomówieniach, programu z którym nie można wystąpić na szerszym forum, bo nie jest to program mas ludowych.

Dlatego jesteśmy świadkami zadziwiającego zjawiska: wiemy i wszyscy o tym wiedzą, że PSL jest przeciw wszystkiemu, co się w ogóle w Polsce robi. Przy każdej sprawie ma tysiąc zastrzeżeń i ani słowa uznania. Co natomiast samo proponuje, jaki program temu przeciwstawia, pozostaje głęboką tajemnicą. Systematyczne przemilczanie celów do których zmierza PSL, ma jednak swoją wymowę polityczną.

Tajemnica przestaje być tajemnicą tam, gdzie wybór może być tylko dwojaki. Istnieją w Polsce tylko dwa programy — program rządzącej demokracji i program reakcji. Kto nie chce mówić o programie demokracji, a więc go odrzuca, ten musi zmierzać do drugiego programu, choćby go z „pewnych względów" propagował tylko w szyfrach. Bo innego trzeciego programu **nie ma.**

A. Kubacki

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

Greckie bandy terroryzują Albańczyków

NOWY JORK (PAP). — **Rada Bezpieczeństwa kontynuowała we wtorek wieczór rozważanie skargi ukraińskiej, złożonej przeciwko Grecji, przy czym wysłuchano deklaracji ukraińskiego ministra spraw zagranicznych Manuilskiego.** Przedstawiciel Ukrainy oświadczył m. in.: „Jeżeli mniejszości w Grecji i Indonezji są prześladowane, jeżeli stosuje się dyskryminacje w Południowej Afryce, to obowiązkiem członków ONZ jest zwrócić uwagę Rady Bezpieczeństwa. Tak Ukraina rozumie swe obowiązki względem Narodów Zjednoczonych". Zwracając się ku przedstawicielowi Grecji Dendramisowi, Manuilski powtórzył swoje oskarżenie, że greckie bandy monarchistyczne terroryzują albańską mniejszość narodową. Odpowiadając na oświadczenie Grecji pod adresem komunistów, Manuilski skreślił wielkie zasługi komunistów dla wywalczenia zwycięstwa i stawianie oporu najeźdźcy. Tylko w Hiszpanii, Portugalii i Grecji prowadzona jest dotychczas polityka antykomunistyczna. Odpowiadając na pytanie przedstawiciela brytyjskiego i australijskiego, dlaczego Związek Radziecki nie wysłał obserwatorów, aby śledzili przebieg wyborów w Grecji, Manuilski oświadczył: „Rząd radziecki nie zgodził się na wysłanie obserwatorów, ponieważ uważa, że byłoby to ingerencją w wewnętrzne sprawy Grecji. Odpierając oskarżenie, jakoby skarga ukraińska przeciw Grecji została wniesiona w celach propagandowych, Manuilski stwierdził, że właśnie w tych państwach, które oskarżają Związek Radziecki o propagandę, można się spotkać z propagandą antyradziecką. Gdy Związek Radziecki — mówił minister — pragnie żyć w przyjaźni z państwami sąsiadującymi, nazywa się to polityką ekspansji. Związek Radziecki pragnie zawrzeć umowy handlowe z wieloma państwami. Oskarża go się o to, że unika współpracy. Na konferencji paryskiej delegacja radziecka broni punkt po punkcie decyzji, jakie zapadły na konferencji ministrów spraw zagranicznych. Tymczasem delegacja australijska wnosi poprawki tuzinami. A jednak delegacja radziecka została oskarżona o przeciąganie obrad konferencji paryskiej".

Na zakończenie minister Manuilski domagał się, aby Rada Bezpieczeństwa zastosowała bezzwłocznie niezbędne środki przeciw incydentom na granicy albańskiej, które zagrażają pokojowi międzynarodowemu.

Posiedzenie Rady odroczono do godziny 19-ej w środę, bez powzięcia decyzji.

—o—

Puste sklepy w Ameryce

NOWY JORK (PAP). — Korespondent PAP donosi **o dalszym zaostrzeniu się sytuacji strajkowej w Stanach Zjednoczonych.** Oprócz strajku marynarzy na terenie całych Stanów i strajku transportowców w Nowym Jorku zapowiada się strajk pracowników kolei podziemnej oraz strajk pracowników elektrowni w Pittsburgu. — Dzienniki w Nowym Jorku pojawiły się w zmniejszonej objętości. „New York Times" mający przeciętnie codziennie 48 stron, zmniejszył swą objętość do 12 stron i zapowiada dalsze zmniejszenie objętości wskutek szybkiego zmniejszania się zapasu papieru. Dzienniki zamieszczają fotografie pustych wnętrz sklepowych i zapowiadają zamknięcie 2.000 sklepów spożywczych do najbliższej soboty. Krach na giełdzie i strajk zagrażają w innych działach przemysłu we wschodnich Stanach USA, w szczególności przemysłowi stalowemu i wielkim młynom. **Komentatorzy przewidują, że w zimie 1946/47 należy oczekiwać jeszcze większych wstrząsów gospodarczych,** gdyż w okresie tym wygasają kontrakty zbiorowe w przemyśle stalowym i samochodowym, zatrudniające miliony robotników. Działacze związkowi zapowiadają, że w nowych umowach domagać się będą lepszych warunków pracy i płacy robotników. Przypuszcza się, że uwaga mas amerykańskich koncentrować się będzie na zagadnieniach wewnętrznych. Biuro stabilizacji płacy, które przed dwoma tygodniami odmówiło zatwierdzenia podwyżki płac dla marynarzy, postanowiło zrewidować swoje stanowisko i zwołać w tym celu konferencję w środę, dnia 11 września.

BOMBARDOWANIE 6 MIEJSCOWOŚCI ZA PORWANIE AGENTA BRYTYJSKIEGO

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z New Delhi, że w związku z porwaniem majora Donalda agenta politycznego gubernator Waziristanu w prowincji granicznej w północno zachodnich Indiach zażądał od ludności odszkodowania. Żądanie to spotkało się z odmową, W konsekwencji zbombardowano 6 miejscowości. Zostały one poprzednio ewakuowane, tak że akcja ta wyrządziłaby tylko szkody materialne, gdyby nie przypadkowe szkody w ludziach.

Włochy proponują 50 milionów funtów odszkodowań

LONDYN (BBC, 12. 9.) — W dniu wczorajszym obradowała podkomisja dla spraw odszkodowań włoskich i sprawy Triestu. Podkomisja zakończyła swoje posiedzenie dopiero po północy.

W czasie dyskusji przemawiał delegat amerykański, który stwierdził, że wysokość proponowanego od Włoch odszkodowania w wysokości 1 miliarda dolarów spadnie przede wszystkim na rząd Stanów Zjednoczonych, na co nigdy Stany Zjednoczone zgodzić się nie mogą, gdyż nie mogą same ponosić ciężarów reparacji włoskich, tym bardziej, że istnieje obawa, że znaczna część tych odszkodowań przejdzie do skarbca innych państw.

Delegat włoski stwierdził, że klauzule gospodarcze, jakie grożą Włochom, są tak surowe, że nigdy nie pozwolą na odbudowę kraju. **Maximum, co Włochy są w stanie zapłacić tytułem reparacji, to suma 50 do 70 milionów funtów, przy czym należy uchwalić klauzulę, że odszkodowania te będą wypłacone tylko tym krajom, które bezpośrednio ucierpiały od agresji włoskiej. Na domiar tego koniecznym jest wprowadzenie 5-letniego moratorium.**

Przemawiający następnie signor Bonomi podkreślił, że przeprowadzenie plebiscytu w prowincji Venezia Giulia jest sprawą zasadniczej wagi, gdyż przede wszystkim brana musi być pod uwagę wola ludności, zamieszkałej na tym terenie, zanim zapadną wiążące uchwały.

NOWY JORK (Obsł. wł.) — W Paryżu postanowiono zakończyć wszystkie prace komisji konferencji pokojowej przed 5 października, tak, aby konferencja mogła zakończyć się przed terminem rozpoczęcia obrad zgromadzenia ogólnego Narodów Zjednoczonych.

NOWY JORK (Obs. wł.) — W Paryżu podano do wiadomości, że Byrnes przesłał gratulacje rządom Austrii i Włoch za ich porozumienie w sprawie Tyrolu. Minister Byrnes nazwał to porozumienie osiągnięciem prawdziwie demokratycznym.

Dyrektor UNRRA stwierdza, że

konieczna jest dalsza pomoc dla Polski

PRAGA (PAP). — **Bawiący w Pradze zastępca generalnego dyrektora UNRRA Jackson przyjął w ub. poniedziałek dziennikarzy zagranicznych, których poinformował o przebiegu swej podróży po Europie. Jackson oświadczył, że to, co widział w Polsce, na Ukrainie i w innych krajach Europy wschodniej przekonało go niezbicie o konieczności kontynuowania pomocy dla krajów najbardziej zniszczonych wojną. „Nie wyobrażam sobie życia w zniszczonej Warszawie bez tej pomocy** — oświadczył Jackson. — **Dlatego walczyć będę ze wszystkich sił o to, aby po zakończeniu działalności UNRRA, co nastąpi w styczniu lub lutym przyszłego roku, przyznana została pomoc tym państwom, które jej najbardziej potrzebują. O konieczności tej pomocy starać się będę w ONZ na podstawie dokumentów, zdobytych w podróży w Europie."**

*

KRAKÓW (PAP). — Robotnicy krakowscy zrzeszeni w związkach zawodowych, przekazali okręgowej Komisji Zw. Zawodowych dalsze 800.000 zł. przeznaczone na odbudowę Warszawy.

W niedzielę w dniu 8 września b. r. robotnicy państwowych zakładów przemysłu włókienniczego przystąpili do nadliczbowej 8 godzinnej pracy, przeznaczając zarobione w tym dniu pieniądze na odbudowę Warszawy. Jednocześnie wystosowali oni wezwanie do robotników innych fabryk aby podążyli w ich ślady.

W Łodzi odbyła się także uliczna zbiórka pieniężna, którą przeprowadzała młodzież szkolna studenci oraz organizacje młodzieżowe.

Zebraną kwotę ponad 190.000 zł. przekazano na odbudowę Warszawy.

*

WARSZAWA (PAP). — **W ramach prac Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych znajduje się w drodze do kraju z Austrii 40 wagonów maszyn i urządzeń rozmaitych fabryk. Z terenu Czechosłowacji nadeszło 5 wagonów maszyn.**

Ze strefy amerykańskiej w Niemczech nadeszło ostatnio 30 obrabiarek, odnalezionych w Hanowerze — własność firmy B-cia Borkowscy. Fabryka kabli w Ożarowie odnalazła ogółem 60 wagonów swych maszyn.

Ponadto w czasie przeprowadzonych poszukiwań natrafiono na 4 skrzynie, zawierające spisy maszyn, zra[illegible]anych w Polsce i rozmieszczonych [illegible] fabrykach na terenie Niemiec.

Zagadnienia austriackie

(SAP). — Gdy w Paryżu na Konferencji 21 państw sprzymierzonych toczą się spory polityczne i gospodarcze, podobnie sprzeczne zagadnienia wymagają rozstrzygnięcia i na poszczególnych terenach lokalnych. Jedną z takich spraw nastręczających dużo trudności jest zagadnienie okupacji Austrii. Ważne w centrum Europy położenie geograficzne Austrii, czyni te spory szczególnie interesującymi i dla Polski.

Dunaj — droga zamarła

Kapitalnym zagadnieniem austriackim jest Dunaj i jego wykorzystanie, jako wielkiej drogi wodnej o pierwszorzędnym ekonomiczno-politycznym znaczeniu. Umiędzynarodowienie żeglugi na Dunaju, a zwłaszcza forma tego umiędzynarodowienia, statut prawny żeglugi i kontrola, udział w tej kontroli państw nad Dunajem położonych, wpływy wielkich mocarstw i ONZ na te sprawy — wszystkie te zagadnienia są szeroko dyskutowane, ale żadne z nich nie zostało jeszcze rozwiązane. Skutek jest taki, że zarówno Austria, której byt gospodarczy związany jest najściślej z drogą wodną Dunaju, tak i inne sąsiednie państwa cierpią dotkliwie, nie mogąc eksploatować tej potężnej arterii wodnej.

Dla samej Austrii żegluga na Dunaju oznaczała eksport jej najpoważniejszych produktów górniczych (magnetyt, grafit) oraz wyrobów maszynowych, z drugiej strony umożliwiała sprowadzenie potrzebnych płodów rolnych względnie tanio. Ogółem drogą dunajską przepływało ok. 7.500.000 ton towarów rocznie przed wojną.

Obecnie linia ta jest martwa. Żegluga wobec nierozwiązanych problemów Dunaju, jest nieczynna. Część Dunaju należy do okupacji radzieckiej, druga część jest w rękach Amerykanów. Niemożność dojścia jeszcze do porozumienia w sprawie statutu Dunaju opóźnia rozwiązanie zagadnienia i wpływa na zubożenie tej części Europy.

Konflikt odszkodowań z upaństwowieniem przedsiębiorstw

Innym charakterystycznym epizodem jest sprawa nafty austriackiej w związku z ustawą o upaństwowieniu przemysłu i górnictwa. Największe austriackie szyby ropy naftowej w Zistersdorf znajdują się obecnie w administracji radzieckiej, która uważa je za majątek poniemiecki, podlegający odszkodowaniom w ramach uchwał poczdamskich.

Okręg naftowy w Zistersdorf miał przed wojną 4-krotnie większe wydobycie, niż cała produkcja polska, jakkolwiek gatunkowo ropa była gorsza, niż nasza.

Na zasadzie ustawy o upaństwowieniu przemysłu i górnictwa, kopalnie w Zistersdorf zostały również upaństwowione przez rząd austriacki. Związek Radziecki zgłosił protest przeciw temu do Rady Sojuszniczej.

Wyżywienie a „denazyfikacja“

Wiele trudności nastręcza również sprawa wyżywienia. Sytuacja żywnościowa Austrii jest obecnie bardzo trudna. Rząd austriacki dysponuje zapasami najwyżej na 3 miesiące i bez pomocy Związku Radzieckiego i UNRRA Austria nie mogłaby się wyżywić. Z tym trudnym położeniem żywnościowym wiąże się problem oczyszczenia Austrii z żywiołów prohitlerowskich i z ideologii nazistowskiej. Demokratyzacja społeczeństwa postępuje powoli. Denazyfikacja jest wciąż jeszcze powierzchowna.

Dwie orientacje

Rząd austriacki jest na ogół słaby i oczywiście nie ma wiele do powiedzenia wobec władz okupacyjnych. Tendencje demokratycznych ugrupowań są niejednolite. W sferach polityków przeważają sympatię dla Zachodu, wynikające zresztą z wiekowych tradycji politycznych i kulturalnych kraju. W kołach demokratycznych ekonomistów austriackich natomiast przeważają racje gospodarcze, zmierzające do ściślej współpracy ze Związkiem Radzieckim i z państwami naddunajskimi. Te grupy widzą przyszłość Austrii w realnym dążeniu do zapewnienia zarządu i eksploatacji Dunaju przede wszystkim państwom położonym nad Dunajem, w oczyszczeniu kraju i społeczeństwa z żywiołów prohitlerowskich i w ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim i z państwami bałkańskimi. Tak więc w małej Austrii krzyżują się sprzeczne a doniosłe interesy Europy które wymagają zasadniczych rozstrzygnięć.

Kr.

Bułgaria—republiką

SOFIA (PAP). — W niedzielę odbyło się w Bułgarii referendum w sprawie ustroju państwa, w którym naród bułgarski wypowiedział się zdecydowanie za zniesieniem monarchii i utworzeniem Bułgarskiej Republiki Ludowej.

W całym kraju referendum odbyło się w całkowitym spokoju. Według dotychczasowych danych, ogłoszonych przez ministerstwo spraw wewnętrznych, 95% uprawnionych do głosowania wypowiedziało się za ustrojem republikańskim. Udział głosujących osiągnął 98% uprawnionych.

Już od wczesnych godzin rannych w niedzielę ulice Sofii przybrały wygląd odświętny. Gmachy rządowe i budynki publiczne przybrane były barwami narodowymi Bułgarii oraz flagami zaprzyjaźnionych państw słowiańskich — Jugosławii, Czechosłowacji, Polski i Związku Radzieckiego. Na wielu balkonach domów prywatnych widniały portrety przywódców Bułgarii ludowej, premiera Kimona Georgiewa, Dymitrowa, Aleksandra Stambolińskiego i innych czołowych działaczy. — Przed lokalami wyborczymi tworzyły się długie kolejki od samego rana, tak, że około 5-ej po południu olbrzymia większość uprawnionych oddała już swoje głosy. — W przemówieniu radiowym, wygłoszonym w przedzień referendum Georgi Dymitrow oświadczył, że ustrój, do poparcia którego wzywa on naród bułgarski, będzie ustrojem, w którym robotnicy, chłopi oraz inteligencja pracująca będą mieli decydujący głos. Rząd Republiki Bułgarskiej będzie ludowym rządem parlamentarnym. — Własność prywatna, pochodząca z pracy i oszczędności, znajdzie się w nowym ustroju pod ochroną prawa przed groźbą wyzysku ze strony kapitalistów i spekulantów.

Ludowa Republika Bułgarska będzie dążyła do zjednoczenia i braterstwa narodów słowiańskich i nigdy nie weźmie udziału w jakiejkolwiek antysłowiańskiej lub antyradzieckiej koalicji czy akcji. „Republika Bułgarska stanie się potężnym czynnikiem pokoju, demokracji i postępu na Bałkanach i w Europie“ — powiedział Dymitrow.

W przyszłą niedzielę 15 września odbędzie się uroczyste ogłoszenie Bułgarskiej Republiki Ludowej w parlamencie bułgarskim w Sofii.

Samoloty greckie nad Jugosławią

BELGRAD (PAP). — Dzienniki belgradzkie podają wiadomość o zestrzeleniu samolotu greckiego. Samolot ten, typu Spitfire, uzbrojony w 4 karabiny maszynowe i dwa działa oraz zaopatrzony w amunicję, przybył wczoraj o godz. 5,40 nad granicę Jugosławii i wleciał na 15 km w głąb kraju. W drodze powrotnej samolot pikował nad miejscowością Fille Djeodejlia. Artyleria przeciwlotnicza jugosłowiańska dała ognia i samolot spadł rozbity o dwa kilometry od granicy. W dwie godziny później dwa inne samoloty, zbadawszy teren, pikowały nad miejscem, gdzie rozbił się pierwszy samolot. Oddały one serię z karabinów maszynowych do straży i oddaliły się na skutek ognia artylerii przeciwlotniczej. — Z zeznań, złożonych władzom przez pilota zestrzelonego samolotu wynika — według prasy jugosłowiańskiej — że zadaniem samolotu był wywiad i prowokacja. Przy lotniku znaleziono mapy wojskowe terytorium jugosłowiańskiego. Miarodajne władze wojskowe stwierdzają, że w ostatnich czasach częste były wypadki pogwałcenia granicy Jugosławii od strony Grecji.

ZARĘCZYNY ANGIELSKIEJ NASTĘPCZYNI TRONU Z KSIĘCIEM GRECKIM FILIPEM?

LONDYN (PAP). — Londyński dziennik wieczorny „Star“ opublikował w jednym z numerów wiadomość, że w kołach zbliżonych do rodziny królewskiej spodziewane jest zawiadomienie o zaręczynach księżniczki Elżbiety, starszej córki króla angielskiego, z księciem greckim Filipem. — Brytyjskie koła dworskie oznajmiły jednak korespondentowi Reutera, że nie wiedzą nic o wspomnianych zaręczynach. — Stwierdzono, że książę Filip należy jedynie do grona przyjaciół księżniczki Elżbiety.

—o—

POSIEDZENIE RZĄDU BASKIJSKIEGO

PARYŻ (PAP). — Republikańska agencja hiszpańska donosi, że w Gijon obradował baskijski rząd republiki hiszpańskiej. Prezydentem został wybrany Jose Antonio de Auguirre. Rząd baskijski postanowił jednocześnie zwrócić się do premiera rządu republikańskiego dr Girala w sprawie dalszego prowadzenia energicznej akcji za przywróceniem demokracji w Hiszpanii i obalenia dyktatury generała Franco. Postanowiono również zwrócić się do rządu francuskiego z podziękowaniem za gościnę, jakiej doznają republikanie hiszpańscy na ziemi francuskiej oraz za poparcie sprawy Hiszpanii na forum międzynarodowym.

Statki polskie na morzach świata

GDYNIA (ZAP). — Według ostatnich danych statki polskie znajdują się w następujących portach i trasach żeglugowych: w Nowym Jorku stoją „Bałtyk“, „Kowel“ i „Kolno“, w Santos ładuje do Dublina i Liverpoolu „Morska Wola“, do Santos płynie „Narwik“, w drodze do Southampton jest „Sobieski“ i „Stalowa Wola“, „Tobruk“ ładuje w Port Arthur węgiel do Francji, „Borysław“ w Barry do Gdyni, gdzie spodziewany jest w tych dniach. „Białystok“ wyładowuje w Antwerpii (gdzie dokuje „Batory“), następnie uda się do USA po węgiel dla Finlandii, „Kutno“ opuścił Kull do Bremenhaven, a „Elsy“ Sztokholm udając się do Gdyni. „Opole“ stoi w Hampton Road“, „Krosno“ w Liverpool, „Lublin“ w Kull, „Hel“ w Southshields, „Poznań“ w doku w Barry, „Oksywie“ w Fleedwood (Zachodnia Anglia), „Lechistan“ w Paramaribo (Guyana Hol.), „Wilno“ w Gavle (Szwecja), „Katowice“ w Lulea, „Toruń“ w Sztokholmie. „Iwan“ w doku w Szwecji, dokąd płynie „Lida“, „Lewant“ w drodze do Tel Awiv, „Lech“ w drodze do Francji, „Lida“ i „Wisła“ płyną do Gdyni, gdzie znajdują się już „Rataj“, „Hafnik“ i „Elżunia“ (dwa ostatnie w stoczni). W stoczni gdańskiej są: „Kraków“, „Śląsk“ i „Narwik“.

*

(RAP) Przemysł metalowy w Polsce rozwija się stale. W sierpniu b. r. mimo, że to jest miesiąc urlopowy, produkcja w przemyśle metalowym wzrosła o 11% w stosunku do lipca b. r.

Na pierwszy plan wysunął się przemysł taboru kolejowego. Wartość jego produkcji w sierpniu wyniosła 17 milionów złotych przedwojennych, gdy w lipcu wynosiła ona 15.247.500 zł przedwojennych. — W sierpniu wykonano 627 wagonów towarowych, czyli o 120 wagonów więcej, niż w lipcu b. r. Zbliżamy się pewnym krokiem ku planowanej cyfrze: 1.000 wagonów miesięcznie! Lokomotyw (polskiego typu mod. Ty. 45) wykonano 10 sztuk — o dwie więcej, niż w lipcu b. r.

W ub. miesiącu nasz przemysł metalowy zwrócił uwagę na wzmożenie się także produkcji rowerów — tego tak bardzo u nas pożądanego środka lokomocji. W sierpniu wykonano 4.095 szt. rowerów (w lipcu 2.030). Według planu produkcji na wrzesień, wzrośnie ona do 5.000 szt. rowerów.

Wydatnie zwyżkowała też produkcja drutu, gwoździ i wyrobów z drutu. Wyniosła ona w sierpniu 3.200 tys. zł przedwojennych (w lipcu 2.589.600 zł).

W dziedzinie przemysłu mebli stalowych i okuć budowlanych, wyrobów z blachy oraz w przemyśle obrabiarkowym i maszyn rolniczych, zaznaczyła się również zwyżka produkcji.

Ogólna wartość produkcji w sierpniu br. wyniosła 46.064 tysięcy zł przedwojennych (produkcja lipcowa wynosiła 41.286.300 zł przedwojennych).

Plan w przemyśle metalowym wykonany został w sierpniu w 107%.

J. K.

Czesi w Oświęcimiu

WARSZAWA (PAP). — Do Katowic przybyła z Morawskiej Ostrawy wycieczka złożona z 243 osób b. więźniarek i więźniów obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Goście czescy, którym towarzyszył minister pełnomocny Czechosłowacji w Warszawie p. Hejret udali się autobusami do Oświęcimia, gdzie złożyli hołd tysiącom pomordowanych braci.

Na terenie obozu nastąpiło serdeczne powitanie przywódców czeskiego związku b. więźniów politycznych z wiceprezesem zarządu głównego tegoż związku w Warszawie, ministrem poczt i telegrafów dr Putkiem.

Kierownik wycieczki adw. Pstroński wyraził podziękowanie im. rodzin czeskich za pomoc, jaką niósł swoim kolegom Czechom dr Putek. Dr Putek wygłosił przemówienie witając przybyłych imieniem Rządu Polskiego na miejscu, gdzie tak wspaniale manifestowała się w najcięższych chwilach wspólnych cierpień solidarność Czechów i Polaków.

W równie serdecznych słowach podziękował za przemówienie dr Pstroński, po czym delegacja udała się na dziedziniec bloku 11-go gdzie mieści się najstraszniejsze miejsce kaźni t. zw. „ściana śmierci“, pod którą straciło życie ponad 100 tysięcy ludzi.

Przewodniczący czeskiego związku b. więźniów politycznych p. Pohl złożył hołd tym wszystkim, którzy na tym miejscu zdala od stron rodzinnych, bez broni, aż do ostatka walczyli o wolność i sprawiedliwość. „W tej walce — mówi p. Pohl obficie lała się krew polska i czeska. Widziało się tutaj bardzo wiele serc najsilniej zespolonych w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa. Germańskie hasło „Drang nach Osten“ było skierowane głównie przeciwko Wam, bracia Polacy, jak i nam Czechom. Toteż wspólnie przez nas w Oświęcimiu przelana krew zespala nas na zawsze“.

Po przemówieniu przewodniczącego Pohla nastąpiło składanie wieńców wśród głębokiej ciszy przerywanej głośnym szlochem matek i żon pomordowanych.

Jak bezdomni w Londynie zdobywają mieszkania

LONDYN (PAP). — Przeszło 1.500 osób, reprezentujących 500 bezdomnych rodzin londyńskich, zajęło siłą wielki blok, składający się z niezamieszkanych lokali luksusowych. Wśród ulewnego deszczu przybywały ze wszystkich dzielnic Londynu grupy bezdomnych — przeważnie młode małżeństwa, niosące pościel i inne niezbędne przedmioty. Niektórzy przyjechali taksówkami, załadowanymi meblami i sprzętami gospodarczymi. Akcja była widocznie zorganizowana na szeroką skalę i w ciągu 10 minut tysiąc osób (400 rodzin) dostało się do wnętrza gmachu i zajęło poszczególne lokale.

Wspomniany blok stoi w reprezentacyjnej dzielnicy Londynu — Kensington i podobno znajdujące się w nim lokale miały być wynajęte za komorne, wynoszące powyżej 10 funtów szterlingów tygodniowo. Dozorca wezwał policję natychmiast po rozpoczęciu tej oryginalnej inwazji. Policja pomogła jedynie ludności. Inspektor policyjny polecił przygotować dla niej gorące napoje. Zarząd wielkiej restauracji dostarczył dla wszystkich herbaty.

Członek partii komunistycznej okręgu londyńskiego, Denis Gotwin, oświadczył: „Dostatecznie długo czekaliśmy, aby tego rodzaju domy zostały zamieszkane przez bezdomnych. Mamy nadzieję, że akcja podjęta dzisiaj przez 1.500 londyńczyków przyczyni się do zwrócenia uwagi na istnienie takich mieszkań.

Tego samego dnia w godzinach późniejszych poszukujący dachu nad głową znaleźli dalszych 9 miejsc, w których stoją przedwojenne domy lorda Ilchester-Moray. W domach tych zainstalowało się 20 rodzin.

—o—

Niemcy pod okupacją

„Sieci na ryby“

Berlin (ZAP). — Jednym z najważniejszych zagadnień dzisiejszych Niemiec jest niewątpliwie proces denazyfikacji. Niestety jednak załatwienie tak żywotnego problemu pozostawia się na dalszym planie, podczas gdy na czołowe miejsce wysuwa się unifikację gospodarczą, czy też życie polityczne nowych „demokratycznych“ Niemiec.

Denazyfikacja w zachodnich Niemczech postępuje żółwim krokiem naprzód. Świadczą o tym nie tylko wypowiedzi samych Niemców — przedstawicieli partyj antyhitlerowskich, ale też stosunek władz okupacyjnych do byłych nazistów (np. w obozach dla internowanych hitlerowców), czy też zarządzenia władz administracyjnych, jak np. urlopowanie w Bawarii wszystkich urzędników, byłych członków NSDAP, aż do czasu wyświetlenia ich sytuacji.

Proces norymberski wprawdzie dobiega już końca, ale to nie załatwia jeszcze sprawy denazyfikacji lub — mówiąc słowami zastępcy głównodowodzącego amerykańskich wojsk okupacyjnych, gen. Clay‘a — „duchowego rozbrojenia Niemiec, które nie nastąpiło jeszcze zupełnie“.

Komentator radia niemieckiego w Berlinie, nadając swej pogawędce tytuł „Sieci na ryby“, omawia działalność komisji denazyfikacyjnych w Niemczech okupowanych.

W Berlinie np. istnieją w każdym z czterech sektorów komisje, w których jednak proces denazyfikacyjny opiera się na różnych warunkach. Ciekawe bowiem, że w angielskiej, czy amerykańskiej strefie napływa znacznie więcej wniosków rehabilitacyjnych, niż w pozostałych strefach, przy czym większość zostaje pozytywnie załatwiona. A oto dowody: w jednej z komisyj na 947 wniosków odrzucono tylko 41! — Wskazuje to, że Anglicy usiłują wyraźnie „z czarnego zrobić białe“, bo nawet tacy Niemcy, którzy zarabiali przed wojną 3.000 marek miesięcznie, liczą na wybielenie ich z grzechów. Ba, nawet szef personalny fabryk Siemensa ośmielił się złożyć wniosek o rehabilitację.

W amerykańskiej i angielskiej strefie hitlerowscy sędziowie, którzy skazywali działaczy demokratycznych na śmierć, zajmują znów stanowiska w sądach i dla odmiany sądzą teraz swych „konfratrów“. — W Hamburgu z 22 sędziów 9 okazało się hitlerowcami. Ci wszyscy, to przecież „grube ryby“ hitlerowskie. Skoro więc zarzucamy sieć, aby je wyłowić i takie okazy jeszcze się z niej wydostają, to czyż sieć nie musi być dziurawą?...

Nie chcemy trzeciej wojny — mówi komentator — i dlatego naprawmy sieć!

—o—

W kilku wierszach

Kair. — Na uniwersytecie w Aleksandrii wciąż trwają rozruchy. Studenci uchwalili przedłużenie strajku aż do chwili, kiedy wszystkie dezyderaty narodu egipskiego zostaną uwzględnione.

Triest. — Delegacja włoska zmuszona była wycofać się z odbytego niedawno światowego Kongresu młodzieży akademickiej w Pradze, bo dano jej wyraźnie do zrozumienia, że jej obecność może być przykra dla innych delegacyj. Delegacja włoska, jak donoszą z kół uniwersyteckich, od początku była zmniejszona do połowy i zmuszona do bronienia się przed oskarżeniami delegacji jugosłowiańskiej, która zarzucała studentom włoskim śpiewanie obraźliwych piosenek pod adresem marszałka Tito.

Moskwa. — Agencja TASS donosi z Buenos Aires, że argentyński minister spraw zagranicznych Bramuglia oświadczył, iż w najbliższej przyszłości stanie przed Trybunałem wielu szpiegów i agentów japońskich.

Nominacja p.o. Wicewojewody w Kielcach

Społeczeństwo kieleckie z prawdziwą radością powitało nominację na stanowisko p. o. wicewojewody kieleckiego, długoletniego naczelnika Wydziału Ogólnego — dr. Romana Müllera.

Dr. Müller jest z pochodzenia lwowianinem. Wyższe studia (wydział prawno-polityczny) oraz Akademię Handlową kończył we Lwowie i Wiedniu. Dr. Müller jest wybitnym fachowcem w dziedzinie administracji i wzorowym urzędnikiem, który zaskarbił sobie nie tylko pełne zaufanie władz wyższych, ale również szacunek i sympatię najbliższych swoich podwładnych oraz szerokich kół obywateli, z którymi stykał się w sprawach służbowych.

Nominacja dr. Müllera, który jest człowiekiem bezpartyjnym, ma swoją specjalną wymowę i znajduje niejako potwierdzenie zapewnienia, wyrażonego przed kilku dniami przez ob. premiera Osóbkę-Morawskiego, że Rząd nasz przy obsadzaniu odpowiedzialnych stanowisk kierować się będzie przede wszystkim względami na dobro Państwa i jednakowo oceniać pracę lojalnych obywateli, bez względu na przynależność partyjną. (Ł)

Kronika miejscowa

Miejski Komitet Obywatelski Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju wydaje dyplomy honorowe

Miejski Komitet Obywatelski PPOK w Częstochowie podaje do wiadomości wszystkim subskrybentom PPOK., że przystąpił do wydawania dyplomów spełnienia obowiązku obywatelskiego Do otrzymania dyplomu uprawnieni są ci subskrybenci, którzy uiścili pożyczkę w pełnej wysokości ustalonej przez Miejski Komitet PPOK. Dyplomy wydaje sekretariat Komitetu (Aleja 35 lokal Miejskiej Rady Narodowej) codziennie za wyjątkiem sobót w godzinach od 17 do 18.

Po dyplomy zgłaszać się należy z dowodami wpłat. Tytułem zwrotu kosztów, pobiera się za dyplom zł. 50.

Uwaga, rocznik 1926

Rejonowa Komenda Uzupełnień wzywa do stawienia się do rejestracji w czwartek to jest dnia 12 b. m. wszystkich mężczyzn zamieszkałych na terenie miasta Częstochowy, których nazwiska rozpoczynają się na literę K, a w piątek dnia 13 b. m. wszystkich mężczyzn zamieszkałych na terenie miasta Częstochowy, których nazwiska rozpoczynają się na litery: L, Ł, M, N. Zgłaszać się należy z dokumentami, stwierdzającymi tożsamość, w lokalu RKU — Aleje Najśw. Maryi Panny Nr. 49.

Wielka impreza lotnicza w Częstochowie

Staraniem Aeroklubu Częstochowskiego w dniu 15 bm. odbędą się na lotnisku Kucelin pod Częstochową popisy samolotowe i szybowcowe. Wezmą w nich udział przedstawiciele prawie wszystkich Aeroklubów regionalnych, którzy przybędą drogą powietrzną ze swoich baz macierzystych, samolotami silnikowymi i holowanymi szybowcami.

W bogatym programie imprezy najciekawszym punktem będą skoki spadochronowe najnajlepszych skoczków polskich, w których udział bierze również kobieta. Dla entuzjastów lotnictwa program przewiduje okrężne loty pasażerskie, o których w najbliższych dniach podamy bliższe dane.

Z życia Klubu Filmowców Wąskotaśmowych w Częstochowie

Sześć lat wojny przyniosło olbrzymie postępy w dziedzinie filmów wąskotaśmowych, a w szczególności w technice wywoływania. Dziś film wąskotaśmowy o ultradrobnym ziarnie w Ameryce jest już faktem dokonanym i nikomu nie imponującym.

Projekcja i wyświetlanie filmów 16 mm. na ekrany szerokości do 6 mtr. może wywołać zdumienie tylko Europejczyków. Wydział filmów Oświatowych Instytutu „Film Polski" w Łodzi otworzył w Łodzi pierwszy kinoteatr w Polsce, w którym wyświetlane są wyłącznie filmy wąskotaśmowe. Kinoteatr ten daje programy wyłącznie złożone z filmów oświatowych i bajek przeznaczonych do użytku młodzieży szkolnej. Wraz z tą inowacją przed Klubem Filmowców Wąskotaśmowych otwiera się nowe pole zużytkowania filmu opracowanych przez członków K. F. W. Teraz filmy te będą mogły ujrzeć ekrany kinoteatru w całym tego słowa znaczeniu, nie ograniczone wyłącznie do zamkniętych pokazów w instytucjach i uczelniach. Pierwszy Wąskotaśmowy Kinoteatr zachęci do utworzenia dalszych przedsiębiorstw tego rodzaju. Powstały w Częstochowie Klub Filmowców Wąskotaśmowych (KFW) obejmujący powiat i miasto Częstochowę założony dwa miesiące temu przez ob. Szczepanika T. ma podnieść kinomatografię wąskotaśmową na naszym terenie. Obecnie przewodnictwo Klubu spoczywa w rękach ob. inż. Zakrzyńskiego. Siedziba Klubu mieści się tymczasowo w Starostwie Powiatowym pokój 208. O żywym zainteresowaniu filmem świadczy stały napływ członków. W planie Klubu jest otwarcie w najbliższym czasie studio, które umożliwi członkom Klubu bezpłatne i na terenie częstochowskim wywoływanie i utrwalanie filmów wąskotaśmowych przeznaczonych do projekcji. T. S.

W kilku słowach...

(j) W dniach 14, 15, 16 sierpnia to jest w dniach napływu pątników na Jasną Górę miejscowy Oddział P. C. K. udzielił pomocy bezpłatnej 1200 osobom w trzech punktach sanitarno-opatrunkowych.

12 osób odwieziono na kurację do szpitali. Wydano leków wartości około 10.000 zł.

W dniach 7, 8, 9 września udzielono pomocy w 1711 przypadkach z czego 21 odstawiono do szpitali.

Czynne były cztery punkty opatrunkowo-sanitarne. Samochód sanitarny przewożąc chorych, dowożąc leki i t. p. przejechał drogę 71 km — równająca się odległości z Częstochowy do Katowic.

Wynagrodzenie personelu pomocniczego nie licząc pracy lekarzy, którzy dyżurowali honorowo, wyniosło zł. 18.100.— zł.

Wartość wydanych leków nie jest na razie obliczona.

40 napadów rabunkowych dokonali młodociani bandyci

(j) Plagą powiatu radomszczańskiego a ściślej mówiąc okolic wsi Soborzyce i Sekursko była zuchwała banda rabusiów, która terroryzując mieszkańców pozbawiała ich pieniędzy, bydła i t. p.

Bandyci występowali w mundurach Wojska Polskiego, tytułując swego przywódcę „Panie Poruczniku".

Energiczna akcja Milicji Obywatelskiej doprowadziła do ujęcia czterech członków bandy, którymi okazali się synowie zamożnych gospodarzy Piotr Jakubczak, Wacław Rutkowski, Stanisław Mądrzyk i samozwańczy porucznik a zarazem herszt bandy Andrzej Berski.

W dniu 9.IX b. r. znaleźli się sprawcy w trybie postępowania doraźnego na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Częstochowie.

Rozprawie przewodniczył sędzia S. O. Terpiłowski asesorowali ławnicy inż. Usakiewicz i dyr. Pabich.

W toku rozprawy świadkowie w liczbie ponad 30 osób ustalili i poznali w oskarżonych sprawców napadów w ich mieszkaniach.

Stwierdzono ponadto, że bandyci bili starców i kobiety wzbraniające się oddać pieniądze. Jeden ze świadków rozpoznał i odebrał od Berskiego po aresztowaniu tegoż przez Milicję swoje spodnie i koszulę, które ten bezczelnie nosił mimo, że mieszkał w tej samej wsi co świadek.

Wszyscy oskarżeni to młodzi ludzie, wiek ich waha się od 18 — do 21 lat.

Andrzej Berski, któremu udowodniono bezpośredni udział w 22 napadach, skazany został na dożywotnie więzienie.

Pozostałym oskarżonym wymierzono kary zależnie od ich przewinienia: Jakubczak Piotr 10 lat więzienia, Rutkowski Wacław 7 lat więzienia; Mądrzyk Stanisław 5 lat więzienia.

Wszystkim oskarżonym wymierzono stosunkowo łagodny wymiar kary z uwagi na ich młody wiek, gdyż przepisy prawne przewidują nawet zastosowanie kary śmierci.

Imprezy na wystawie

Dyrekcja Wystawy zorganizowała codzienne imprezy rozrywkowe, których uczestnikami bezpłatnie mogą być wszyscy zwiedzający Wystawę.

Poniżej podajemy program na dzień bieżący: Czwartek 12 września b. r. godz. 16.30:

Podwieczorek przy mikrofonie udział biorą: Miejska Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją Stanisława Jarzębskiego.

Recytacje i humoreski: Mieczysław Mieczyński, Romuald Bojanowski, Jan Borowski, duet Lisowskich na lirach.

Bilet wstępu lub stała imienna karta wstępu, która kosztuje na cały okres trwania Wystawy 150 złotych, uprawniają do bezpłatnego słuchania wszystkich imprez.

Komunikat OM. TUR

Organizacja Młodzieży TUR, Komitet Miejski, podaje do wiadomości swym członkom, że zebranie członków odbędzie się w piątek dnia 13 września r. b. o godzinie 5.30 p. p. w sali konferencyjnej Kopernika 6.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa

Zapisy do Szkoły Sztuk Pięknych

Szkoła Sztuk Pięknych w Częstochowie, Al. N. M. P. 14 m. 11 zawiadamia, że przyjmuje zapisy na rok szkolny 1946/47.

Egzamin odbędzie się 16.9.46 r. o godz. 9 rano. Sekretariat czynny od godz. 10 — 12 i od 16½ — 18.

Wielki Festyn Ludowy

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Częstochowie urządza w dniu 15 września r. b. w parku 3-go Maja — Wielki Festyn Ludowy, na program którego złożą się:

1. Loteria fantowa — każdy los wygrywa; 2. Sztuczne ognie; 3. Konkurs tańca z nagrodami; 4. Koło szczęścia i wiele innych niespodzianek.

W czasie zabawy przygrywać będzie doborowa orkiestra. Bufet na miejscu obficie zaopatrzony. Początek o godz. 15-ej.

Całkowity dochód przeznaczony na pomoc zimową dla wdów i sierot po poległych partyzantach.

Na co skarżą się nasi czytelnicy?

Powinna być stacja autobusowa

Korzystam z okazji, że istnieje rubryka p. n. „Na co skarżą się nasi czytelnicy" — i pragnąłem zabrać głos.

Mamy uruchomioną komunikację autobusową, pozamiejską, prowadzoną przez trzy duże firmy. Są nimi: Państwowa Komunikacja Samochodowa" skrót (PKS), Spółdzielnia Pracy Pracowników i Użytkowników, Transportowo-Komunikacyjna „Transport" w Częstochowie i „Przewóz".

Wozy PKS stają w I Alei, natomiast wozy firm „Transport" i „Przewóz" w różnych ulicach miasta i to przeważnie na rogatkach. Tamują one wszelki ruch kołowy a nawet i pieszy.

Powinna być stacja autobusowa!

Miejsce na stację jest, ale urządzenia nie ma. Przy ulicy Wilsona Nr. 12 jest ładny budynek, w którym można by urządzić m. in.:

1. poczekalnie dla pasażerów, 2. kasę biletową, 3. bufet i co najważniejsze. wypisać rozkład odjazdów i przyjazdów poszczególnych wozów.

Dobrze, że jeszcze jest ciepło, ale gdy przyjdzie jesień, trudno będzie wymagać od pasażerów, by dłuższy czas siedzieli na ulicy pod gołym niebem i cierpliwie czekali na autobus.

Należy usunąć tylko skład z drzewem, oczyścić plac i przeprowadzić remont w gmachu i to wszystko.

Może mój głos nie przebrzmi bez echa.

Częstochowa, dnia 6. IX. 1946 r.

Jan Szymczyk, przejezdny.

Od Redakcji

Nasz odcinek powieściowy

Począwszy od Nr. 217 „Głosu Narodu" który ukaże się w sobotę, dnia 14 b. m., rozpoczynamy druk frapującej powieści Mabel Grain p. t. „Morderstwo w loży Nr. 7".

PPR w walce i w odbudowie

Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Kielcach, zorganizował wystawę p. t. „Polska Partia Robotnicza w walce i odbudowie".

Wystawa mieści się w świetlicy Komitetu Miejskiego Polskiej Partii Robotniczej w Częstochowie ul. Roli-Żymierskiego Nr. 12.

Wystawa obejmuje dwa okresy: tworzenia sił zbrojnych i walk o niepodległość, oraz odbudowy gospodarczej kraju.

Wśród plansz wystawowych są plansze poświęcone zobrazowaniu pracy i rozwoju organizacji młodzieży ZWM i udziałowi kobiet w walce o niepodległość.

Poniżej podajemy wykaz tematyki plansz: 1. Historia PPR, 2. Wydawnictwa konspiracyjne PPR, 3. Walka o Polskę, Wolność i Lud, 4. Wydawnictwa konspiracyjne GL i AL, 5. Honor i Ojczyzna, 6. I Armia, 7. Ziemie odzyskane, 8. Zagadnienia transportowe, 9. Bilans odbudowy przemysłu, 10. Komisja Centralna Związków Zawodowych, 11. Wieś polska na nowych drogach, 12. Związek Samopomocy Chłopskiej, 13. Wydawnictwa PPR (Robotnik, chłop, inteligent czyta wydawnictwa PPR), 14. Kobieta w walce i odbudowie, 15. ZWM, 16. Ku masowej, milionowej Partii, 17. Walcz z reakcją.

Ze względu na krótki czas trwania wystawy — prosimy o zwiedzanie jej w taki sposób, aby wszystkie koła partyjne mogły ją odwiedzić w terminie dwutygodniowym.

Otwarcie wystawy nastąpi w dniu 12 września 1946 roku o godzinie 10 rano.

Wystawa będzie otwarta od godziny 9 rano do 6 wieczorem.

Pożądane jest, aby każdy członek naszej Partii przybywający na Wystawę przyprowadził ze soba jednego sympatyka.

Przed Świętem Spółdzielczości

Prawie dwa tygodnie dzielą nas od Święta Spółdzielczości, a już osoby zainteresowane stwierdzić mogą, że w naszym mieście przygotowania do tej uroczystości. Wśród wielu świąt o charakterze ogólnokrajowym, od dawnych przedwojennych lat jeden dzień w roku jest poświęcony idei spółdzielczości. Pamiętamy, jak to niegdyś ulice miasta w ten dzień mieniły się tęczowymi barwami powiewających wszędzie flag. Wystawy sklepów były ozdobione pięknymi dekoracjami w tonach siedniu barw. Przez ulice maszerowali członkowie organizacyj i stowarzyszeń z transparentami i orkiestrą. A przede wszystkim liczna dziatwa szkolna z tęczowymi chorągiewkami.

W szkołach odbywały się przedstawienia, deklamacje, skecze, wszystko na temat spółdzielczości. Idea ta coraz bardziej wcielała się w życie. W ostatnich latach przed wojną nie było już szkoły, która nie miałaby swego sklepiku spółdzielczego, nie było wsi. która nie starałaby się o własną spółdzielnię.

Niestety, wojna przerwała ją tak ważną dla naszego życia gospodarczego działalność spółdzielczą. Teraz w dobie odbudowy kraju jej realizacja jest bardziej konieczna, niż kiedykolwiek. Zbliżające się święto, którego program opracowany na zebraniu spółdzielców dnia 9 b. m. zostanie podany do ogólnej wiadomości — będzie miało na celu większe zainteresowanie społeczeństwa ideą spółdzielczości. Święto to już w zeszłym roku uroczyście obchodzone, nie przejdzie i w tym roku bez echa. Spółdzielczość musi sobie zyskać w tym dniu jak najwięcej zwolenników, rozumiejących, że nasz dobrobyt zależy od wzajemnej współpracy i jednoczenia się w szlachetnych dążeniach. (w. z.)

Założenie Uniwersytetu Powszechnego T. U. R. w Częstochowie

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego Miejski Oddział w Częstochowie przyjmuje zapisy kandydatów na Uniwersytet Powszechny.

Zadaniem Uniwersytetu Powszechnego jest wytworzenie u słuchaczy naukowego poglądu na świat przez pogłębienie wiadomości w dziedzinie nauk społecznych, humanistycznych i przyrodniczych oraz przygotowanie słuchaczy do pracy zawodowej w administracji publicznej, w samorządzie, w instytucjach spółdzielczych, społecznych i kulturalno-oświatowych, ewentualnie do studiów wyższych w zakresie nauk prawno-ekonomicznych i społecznych. Uniwersytet Powszechny przeznaczony jest dla słuchaczy obojga płci.

Nauka w Uniwersytecie Powszechnym jest bezpłatna, odbywa się w godzinach wieczorowych (4 razy w tygodniu po 3 godziny) i trwa 2 lata. Pierwszy rok nauki ma charakter ogólnokształcący, a drugi posiada następujące trzy wydziały:

1) administracyjno-samorządowy,
2) spółdzielczy,
3) społeczno-oświatowy.

Na Uniwersytet Powszechny przyjmuje się młodzież i dorosłych powyżej 18-tu lat na podstawie świadectwa ukończenia szkoły powszechnej lub egzaminu. Na drugi rok nauki mogą uczęszczać słuchacze, którzy ukończyli z wynikiem pomyślnym pierwszy rok nauki.

Kształcenie się na Uniwersytecie Powszechnym T. U. R.'u jest bardzo korzystne z następujących względów:

a) daje kwalifikacje urzędnika II kategorii,
b) umożliwia awans społeczny na dotychczasowych placówkach pracy,
c) uprawnia do wstępu na niektóre wyższe uczelnie,
d) orientuje w najistotniejszych zagadnieniach życia,
e) stwarza dogodne warunki studiów: bezpłatność, godziny wieczorowe, możność korzystania ze środków i pomocy naukowych T. U. R.'u.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela kancelaria Uniwersytetu T. U. R. w Częstochowie, Sowińskiego 36, codziennie od godz. 17-ej do godz. 19-ej.

Kronika kielecka

Świat pracy opodatkował się na rzecz odbudowy szkół

W sobotę 7 b. m. odbyło się w sali Rady Miejskiej w Kielcach posiedzenie delegatów zakładów pracy i urzędów oraz instytucji społecznych do Komitetu Odbudowy Szkół w Kielcach, pod przewodnictwem zast. prezesa Komitetu ob. Radorza.

Po dłuższej dyskusji, w której omawiano fatalny stan budynków szkolnych oraz brak najniezbędniejszych urządzeń (ławek, krzeseł, tablic i t. p.) — uchwalono opodatkować cały świat pracy w wysokości 1% od zarobków na przeciąg sześciu miesięcy.

Sumy zebrane w sposób powyższy będą stanowiły uzupełnienie uchwalonej przez MRN daniny, nałożonej na wolne zawody, przemysł i handel w wysokości 6 milionów zł. (l)

Kronika m. Radomska

Komunikat Zw. Ucz. Walki Zbr. o Niep. i Dem.

W dniu 15 września r. b. o godzinie 10, w sali kinoteatru „Wolność" w Radomsku odbędzie się zjazd powiatowy członków Zw. Uczestn. Walki Zbrojnej o Niep. i Dem. Zarząd Z. U. W. Z. o N. i D. prosi wszystkich członków o jak najliczniejsze przybycie na zjazd.

Występy artystów warszawskich

W dniach 7, 8 i 9 września w sali kinoteatru „Wolność" w Radomsku wystąpił w rewii humoru zespół artystów scenicznych z Warszawy, a mianowicie: Irena Skwierczyńska, Rena Perkowska i Hen. Domański.

Dyżury lekarzy

W nocy 12 b. m. dyżuruje dr. Niewiarowski — Brzeźnicka 7, 13 b. m. dr. Malinowski — Piłsudskiego 33.

Cudowny lek penicylina

W czasie kiedy śmierć święciła swój triumf nad głupotą ludzką uzewnętrzniającą się w krwawej i bezlitosnej wojnie dano ludzkości cudowny środek leczniczy zwalczający skutecznie szereg chorób.

Na ogół przeciętny śmiertelnik więcej wie o bombie atomowej czy innej niszczycielskiej broni aniżeli o nazwisku Pasteura, Kocha czy Curie-Słodowskiej.

Tak już jest na świecie, że niewielu z nas interesuje się tym, co twórczego wymyślił mózg ludzki, zdobyczami nauki, którym może kiedyś i my zawdzięczać możemy życie i zdrowie.

Mało kto wie, że penicylinę-rewelacyjny środek leczniczy zawdzęczamy skromnemu uczonemu angielskiemu Alesandrowi Flemingowi, który już od września 1928 r. prowadził żmudne doświadczenia.

Już wtedy eksperymentując ze zwykłymi bakteriami, gronkowcami zauważył dr. Fleming niepotrzebnego intruza w postaci zwykłej pleśni o zielono-niebieskim zabarwieniu.

Przy bliższych obserwacjach okazało się, że w pobliżu wyginęły drobnoustroje-gronkowce.

Uczony wyciągnął z tego słuszny wniosek, że pleśń musiała wyprodukować jakąś substancję o zabójczych dla gronkowców właściwościach.

To było zapoczątkowaniem wielkiego odkrycia. Od wynalezienia do stosowania leczniczego było jednak daleko.

Dopiero w 1941 r. zastosowano po raz pierwszy penicylinę osiągając wspaniałe rezultaty.

W czasie wojny okazała się błogosławionym lekiem, ratującym rannych żołnierzy od zakażeń, utraty kończyn a nawet od nieuniknionej śmierci. Dzisiaj dobroczynne działanie leku znane jest nieomal w całym świecie.

Z powodu trwających działań wojennych do Polski dotarła stosunkowo późno. Lekarze polscy szybko opanowali „tajniki" towarzyszące tej potężnej broni używanej w zwalczaniu chorób. Wypróbowano penicylinę w klinikach Uniwersytetów polskich. Zbadano jej działanie w chorobach wewnętrznych, wenerycznych i ocznych.

Osiągnięte rezultaty były całkiem zadowalające.

Specjalnie wysłana przez U. N. R. R. A. grupa prelegentów zagranicznych, której zadaniem było zapoznać polskich lekarzy z najnowszymi osiągnięciami nauki była zdziwioną poziomem wiedzy lekarskiej w Polsce.

Obecnie wyszło z druku kilkanaście broszur naukowych o penicylinie, a bardzo szczegółowo ten przedmiot traktowany jest w wychodzącym u nas Tygodniku Lekarskim.

W Częstochowie pojawiła się penicylina dopiero w sierpniu 1945 r. Wypróbowana w schorzeniach wenerycznych szybko zdobywa zaufanie lekarzy i pacjentów.

Na przykład leczenie przykrej i uciążliwej choroby — rzeżączki przy zastosowaniu starych metod, trwające 5-6 tygodni, skrócone zostało do jednego dnia. Równie dodatnie były wyniki leczenia czyraków, gorączki połogowej, wywołanej przez gronkowce.

Niejedna osoba cierpiąca na zapalenie płuc zawdzięcza swe życie penicylinie. szczególnie ludzie w podeszłym wieku i dzieci.

Najstraszniejsza z chorób wenerycznych kiła nie może na razie być leczona penicyliną a to z tej prostej przyczyny, że wymaga zbyt wielkich ilości leku, którego jednak pomimo dostaw z U. N. R. R. A. i Czerwonego Krzyża odczuwamy stały brak.

Fantastyczne po prostu rezultaty osiągnięcia znana w naszym mieście okulistka stosując penicylinę w chorobach oczu.

W dniu 29 listopada 1945 r. zgłosił się do gabinetu lekarskiego 11-to letni chłopiec Grzesik Kazimierz, który miał przebite oko starym zardzewiałym drutem. Wskutek przebicia powstało ropne zapalenie gałki ocznej (ropa znajdowała się wewnątrz gałki ocznej) co zagrażało zakażeniem.

Dla przeciwdziałania i zabezpieczenia organizmu przed dalszym rozwojem choroby należało oko bezwzględnie usunąć.

Wiedząc, że oko jest i tak stracone lekarka postanowiła eksperymentować, zdobywa się na stanowczą decyzję i wstrzykuję penicylinę bezpośrednio do wnętrza oka przy pomocy strzykawki

Z biciem serca oczekuje wyniku, gdyż do tej pory stosowania penicylinę systemu wkraplania.

Po 24 godzinach ropa znikła całkowicie, gałka oczna ocalała.

Nie znaczy to, że chory odzyskał wzrok, niestety ropa dokonała zbyt wielkich zniszczeń, miał tylko własne oko unikając w ten sposób noszenia szklanej protezy.

W drugim jeszcze poważniejszym wypadku zgłosił się o pomoc Józef Jeż z tkwiącym w oku kawałkiem drutu. W pierwszym rzędzie lekarka usunęła drut, a następnie zastosowała penicylinę. Stan zapalny zniknął w ciągu dni 14.

Józef Jeż odzyskał nie tylko oko, ale również i częściowo wzrok, gdyż drut i ropa nie dokończyły swego niszczącego dzieła. Ocalała pewna część delikatnej tkanki ocznej.

Także Petronela Czuka cierpiąca na owrzodzenie rogówki z ropą zgromadzoną w przedniej części oka odzyskała wzrok i jej obecny stan jest całkowite zadowalniający. Pod działaniem penicyliny ustępowały szybko takie schorzenia, jak: pełzający wrzód rogówki, jaglica połączona z owrzodzeniami, uporczywe ropne zapalenia spojówek i t. p.

Brzmi to wszystko, jak cudowna opowieść z „Tysiąca i Jednej Nocy" a jednak jest prawdziwą zdobyczą umysłu ludzkiego, wspaniałym osiągnięciem nauki, jednym z wielu ogniw zmierzających do zapewnienia zdrowia i szczęścia ludzkości.

Jan Skroba

Sport

Mecz Batory — CKS

W czwartek 12 b. m. CKS rozegra mecz z wybijającą się ostatnio na Śląsku drużyną RKS Batory Chorzów, która do swoich tegorocznych sukcesów zalicza m. in.. remis z AKS-em oraz zwycięstwo z Kopalnią Rymer.

CKS będzie chciał zapewne zrehabilitować się za niedawną porażkę z Ligocianką, mecz tedy zapowiada się interesująco.

Początek meczu o godzinie 17-ej.

Pierwsze powojenne mistrzostwa lekkoatletyczne Częstochowy

W niedzielę nadchodzącą rozegrane zostaną pierwsze powojenne mistrzostwa lekkoatletyczne Częstochowy, w których weźmie udział szereg czołowych zawodników krajowych, m. in. Rutkowski, Lipowski, Jaraczewski, Haspel, Danielak, Mucha, Morończyk, Grohman i t. d.

Program zawodów obejmuje biegi na 100, 200, 400, 800, 1500 i 10.000 metrów, sztafetę 4×100 m. i olimpijską, skoki w dal, w zwyż, o tyczce i trójskok, rzuty dyskiem, oszczepem i kulą.

Niewątpliwie zawody niedzielne obsadzone będą licznie przez zawodników miejscowych, którzy uzyskają możność stoczenia walki z czołowymi lekkoatletami kraju, przez co odniosą wielkie korzyści i nabędą rutyny. Zapewnienie mistrzostwom licznej obsady uzależnione jest w pierwszym rzędzie od kierownictw klubów, które powinny w zrozumieniu znaczenia niedzielnych zawodów dla rozwoju częstochowskiej lekkoatletyki zgłosić jak największą liczbę zawodników.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Urzędu WF i PW (Gmach Sportowy — chor. Roguski) do soboty włącznie.

Zebranie w sprawie mistrzostw lekkoatletycznych Częstochowy

W czwartek 12 bm. o godz. 19-ej w Sekretariacie OZLA (Gmach Sportowy II p.) odbędzie się zebranie w sprawie mistrzostw lekkoatletycznych Częstochowy. Proszeni są o przybycie wszyscy członkowie Zarządu Okr. Zw. Lekkoatletycznego, kierownicy sekcyj lekkoatletycznych wzgl. przedstawiciele poszczególnych klubów.

CKS — Victoria w tenisie 3:2

Po pierwszym dniu Victoria prowadziła 2:1. W dniu drugim tenisiści CKS-u rozstrzygnęli obie gry na swoją korzyść, zapewniając swoim barwom zwycięstwo.

W spotkaniu Laskowski (CKS) — Wiśniewski (Victoria) wygrał Laskowski w trzech setach 6:3, 2:6, 6:3, a w grze podwójnej Chądzyński — Laskowski (CKS) pokonali Barylskiego — Wiśniewskiego 3:6, 6:2, 6:2, wykazując lepsze zgranie.

Sędziowali Widera i Mielczarek.

Mistrzostwa tenisowe Częstochowy rozegrane zostaną prawdopodobnie 21 i 22 b. m. w obsadzie tylko miejscowej.

Możliwe, iż Skra grać będzie z Wartą poznańską

Skra założyła protest w związku z niedzielnym meczem. a to wobec udziału w drużynie Tęczy gracza Kuleszy. strzelca 3-ch bramek, który ukarany został jednoroczną dyskwalifikacją Istnieją duże szanse powodzenia tego protestu, a wtedy nie Tęcza, a Skra byłaby przeciwnikiem Warty poznańskiej.

Raków — Błękitni 7:2 (2:0)

Błękitni wystąpili we wzmocnionym składzie i włożywszy do gry wiele ambicji osiągnęli dużo lepszy wynik, aniżeli w ostatnim meczu z Legionem. Chwilami jednak ambicja ta powodowała, że zawodnicy Błękitnych szli za ostro na piłkę, wskutek czego dwóch graczy Rakowa odniosło poważne kontuzje.

Mecz cechowała ciągła przewaga Rakowa. Bramki dla niego strzelili Kusał 3, Kopeć, Nogaj i Skrzeszowski (jedna była samobójcza). Oba goale dla Błękitnych zdobył świetny lewoskrzydłowy Gajewski.

Sędziował jak zwykle na b. dobrym poziomie Śliwczyński.

Organizacja meczu przez pospodarzy — Błękitnych — b. słaba i opóźniona.

—o—

Z życia kulturalnego

Repertuar Teatrów Miejskich

Sala duża

„Uczeń diabła" G. B. Shawa
z Dobiesławem Damięckim

Dziś, w czwartek, 12 bm. oraz w dni następne o godz. 19.15 sztuka w 3 aktach (5 obrazach) „Uczeń diabła" pióra Bernarda Shawa. W roli tytułowej występuje gościnnie Dobiesław Damięcki, który zarazem reżyseruje sztukę. Role czołowe mają odtwórców w osobach: Orszańskiej, Kalinowskiej, Marso, Kwiatkowskiego, Paluszkiewicza i Wasilewskiego. Dalszą obsadę tworzą: Zarembina, Łowicki, Mieczyński, Mielczarek, Rusek, Sarnowski i Wojciechowski. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Bilety (w dni powszednie po cenach normalnych) do nabycia w kasie teatru od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Sala Kameralna

Na scenie Kameralnej odbywają się końcowe próby sztuki w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej p. t. „Ich czworo". W głównych rolach kobiecych zaprezentują się naszej publiczności Mira Gołaszewska, artystka Teatrów Łódzkich oraz Halina Turska z Teatru Miejskiego w Sosnowcu. Męskie role grają Jan Borkowski, artysta Teatrów Krakowskich oraz Bolesław Orliński i Bogdan Szymkowski. Reżyseruje Artur Kwiatkowski.

—o—

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek.

6.00 Pieśń i kalendarz. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 progr. na dzień bież. 6.25 Gimnast. poran. 6.35 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Audycja poranna. (Trans. z Krakowa). 7.30 powtórz. najw. wiad. dzien. por. 7.35 Muzyka poranna. 8.20 Informacje ogólnopolskie 8.30 Skrz. posz. rodz. 8.40 Skrzynka P. C. K.

12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Dziennik południowy. 12.20 Wiadomości gospodarcze. 12.35 Utwory fort. w wyk. Tatiany Woytaszewskiej-Janiszewskiej. 12.55 „5 minut poezji". 13.00 „Na ziemiach odzyskanych". 13.15 Z życia narodów słow. 13.25 Koncert rozrywkowy. 14.00 Aud. dla dzieci Pogadanka dra Jana Żabińskiego. 14.15 Aud. dla młodz. 14.30 Reportaż. 16.00 Dziennik popoł. 16.30 Pieśni w wyk. Cecylii Izygrymówny. 16.55 „Jak powstaje gazeta" — reportaż. 17.10 „Mozaika muzyczna". 17.50 „Odbudowujemy Warszawę". 17.55 „Ze świata radia". 18.00 „Kącik świetlicowy". 18.10 „Poeta narodowy Śląska Cieszyńskiego — Jan Kubisz" opr. Zdzisław Hierowski. 18.30 Arie i pieśni w wyk. Barbary Ignaszakówny. 19.00 „Nauka przy głośniku". 19.30 Aud. słowno-muzyczna: „Włoscy śpiewacy" — opr. Karola Stromengera. 20.00 Dziennik wiecz. 20.30 „Nasze pieśni" w wyk. Krystyny Szczepańskiej. 20.45 „Eksperyment" — słuchowisko wedł. Franciszka Bouchet w radiof. Czesława Nowickiego. 21.00 Aud. dla Polaków zagr. 21.30 Skrz. posz. rodz. zagr. 22.00 „Pokrzywy nad Brdą" 22.15 Koncert Ork. Tan. P. R. pod. dyr. Jana Cajmera. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.20 Program na jutro. 23.30 Skrz posz. rodz. zagr. 24.00 Hymn.

Podaje się do wiadomości, że Firma

„Union Textile" S. A.

Częstochowa, ul. Narutowicza 80

z dniem 10 września 1946 roku brzmieć będzie

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr. 8

Częstochowa, ul. Narutowicza 80

PAP 2546

ZGUBY

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU. Częstochowa, świadectwo zwolnienia z wojska wyd. przez Korpus Bezpieczeństwa Katowice, legitymację służbową wyd. przez Ubezp. Społeczną w Częstochowie, zaświadczenie rejestracji motoru, zaświadczenie kupna motoru, prawo jazdy na wszystkie pojazdy mechaniczne wydane przez Państw. Urząd Sam. w Kielcach. świadectwo ukończenia szkoły, legitymację pracowniczą Instytucji Ubezp. Społecznych, legitymację na zniżkowy bilet kolejowy, kartę rozpoznawczą na nazwisko Adamus Jan. PAP 2631

Zgubiono dowód osobisty. książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, kartę rowerową na nazwisko Kubik Jan. PAP 2632

Zgubiono kartę rejestracji roweru wydaną przez Zarząd m. Częstochowy na nazwisko Kowalska Irena. PAP 2634

Zgubiono zaświadczenie z niewoli, kartę rejestracji wojskowej wyd. przez R.K.U. Sosnowice na nazwisko Lis Józef, oraz pieniądze. Proszę o zwrot dokumentów. PAP 2622

Skradziono dowód osobisty świadectwo zdrowia, świadectwo przemysłowe wydane na nazwisko Knop Helena, zam. Wyczerpy Górne. PAP 2624

Skradziono dowód osobisty oraz kartę rejestracji wojskowej R.K.U. Częstochowa wydaną na nazwisko Przygoda Jerzy, zam. w Lublinie. PAP 2625

Zgubiono kartę rejestracji wojskowej wydaną przez RKU. Pińczów na nazwisko Swojnóg Edward, zam. wieś Bieganów, gm. Ratków. PAP 2618

Zgubiono dowód osobisty wyd. w Radomsku, kartę rejestracyjną wyd. przez R.K.U. Krosno Wielkopolskie, zaświadczenie traktorzysty wyd. w Kożuchowie na nazwisko Depta Aleksander. R 23

Zgubiono dowód osobisty, kartę rowerową i legitymację Związków Zawodowych, wydane na nazwisko Pala Zygmunt, zam. w Kusiętach. PAP 2607

Zgubiono na dworcu w Częstochowie kartę rozpoznawczą, dowód kolejowy, świadectwo obywatelstwa i inne na nazwisko Tarnowski Stanisław. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. PAP 2645

Zgubiono dowód osobisty, kartę rowerową wyd. przez gm. Przerąb, kartę rejestracyjną wyd. przez R.K.U. Częstochowa na nazwisko Olczyk Stanisław. R. 26

Skradziono kartę rejestracyjną wyd. przez R.K.U. Częstochowa na nazwisko Lampa Józef. K 27

Zgubiono zaświadczenie ukończenia szkoły powszechnej wydane przez Szkołę Powszechną Nr 2 w Częstochowie na nazwisko Czerniuk Justyna. PAP 2619

Skradziono dowód osobisty wyd. przez gm. Gidle, kartę rejestracyjną wyd. przez R.K.U. Piotrków kartę rowerową na nazwisko Rudnicki Aleksander. R. 25

Zgubiono kartę rejestracyjną wyd. przez R.K.U. Piotrków na nazwisko Jędruszek Marian. R 24

WOLNE POSADY

Potrzebna wychowawczyni do dziecka. Aleja 18, Księgarnia. PAP 2579

Potrzebna dziewczyna do gospodarstwa umiejąca gotować i do wytwórni lemoniady. Wiadomość: Aleja N.M.P. 2, Wytwórnia. PAP 2576

Potrzebni na maszyny trykotarskie maszynista. maszynistka i szpularka, oraz dziewczyna lub starsza kobieta do gospodarstwa. Garncarska 18, m. 4. PAP 2577

Potrzebna ekspedientka oraz kasjerka do sklepu przy P. Z. M „Metal" 1-go Maja 19 PAP 2582

Maszynistki, stopkarki oraz panienki do szpulowania potrzebne od zaraz. Wytwórnia trykotaży Z Kadela Berka Joselewicza 4. PAP 2583

Potrzebna gosposia do młodego małżeństwa i dziecka. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia ul. Dąbkowskiego 37, m. 2. PAP 2606

Sznyciarz i monter na motocykle potrzebni Wiadomość: Aleja 12 „Cyklosport". PAP 2594

Maszynistki na sankowe i okrągłe potrzebne natychmiast. Warszawska 35. PAP 2633

Potrzebna pomoc domowa. Piłsudskiego 33, m. 4. PAP 2621

Potrzebny pracownik fryzjerski na dworzec kolejowy Częstochowa. PAP 2626

Potrzebny czeladnik i terminatorzy do warsztatu kowalskiego. Częstochowa, ul. Garibaldiego 6/8. PAP 2627

Potrzebni chłopcy do koni i do krów. Zgłaszać się ul. św. Jadwigi 4/10. (obok cmentarza św. Rocha). PAP 2614

Potrzebna służąca do dziecka, ul. Narutowicza 7, m. 11. PAP 2640

Potrzebna służąca do wszystkiego z gotowaniem. Aleja 61, m. 9 PAP 2641

Przyjmiemy sekretarza(kę) z odpowiednimi kwalifikacjami. Związek Inwalidów Wojennych R.P. w Częstochowie. PAP 2643

Potrzebna gosposia najchętniej osoba samotna do rodziny składającej się z 4 osób. Aleja N.M. Panny 46 (róg Dąbrowskiego). PAP 2644

Potrzebna wychowawczyni do dwojga dzieci zaraz. Wiadomość: Kopernika 10 Dyderska. PAP 2646

Fryzjer potrzebny. Św. Barbary 73. PAP 2647

Kierownik wytwórni Zabawek i sekretarka z buchalterią potrzebni. Warunki odpisy świadectw „EMDE" Radom. Wytwórnia Zabawek. PAP 2635

POSAD POSZUKUJĄ

Młoda sekretarka — biegła maszynistka poszukuje posady. Oferty do PAP pod „Maszynistka" PAP 2623

Uczciwy bezdzietny przyjmie dozorstwo za mieszkanie. Wynagrodzenie do omówienia. Dębińskiego 32 34, Częstochowa, u Walaszczyka. PAP 2638

SPRZEDAŻ

Morga ziemi do sprzedania na Sabinowie. Wiadomość Piastowska 75, m. 5. PAP 2565

Sprzedam motor na gaz kompletny z gazownią 45 K.M. stan bardzo dobry, oraz motor Diesel 18 K.M nowy. Kupię lokomobilę na 35 — 45 K. tylko w dobrym stanie. Cykarzew, Cielecki Tadeusz, tel 5. PAP 2603

Sprzedam sypialnię jasną, mało używaną. Dabie — Żeromskiego 16. PAP 2629

Sklep do sprzedania z urządzeniem. Wiadomość: Wieluńska 15, sklep. PAP 2617

Sprzedam 2 fotele, kanapę klubową, 2 łóżka z szafkami dębowe ciemne, tapczany, otomany. kozetki. Częstochowa ul. Piłsudskiego 17, tapicer. PAP 2637

KUPNO

Kupię nieruchomość, większy obiekt. Wiadomość ze szczegółowym opisem oraz podaniem ceny kierować do PAP. pod „Siedem" PAP 2530

Wytwórnia trykotarska „Trykot" Będzin — Koszelew 1-go Maja 106 tel. 71-261 kupuje: wełnę maszynową, ręczną, szpule na wełnę, igły do maszyn trykotarskich płaskich. PAP 2616

Motocykl 125 na starter w dobrym stanie kupię. Oferty PAP pod „125". PAP 2639

RÓŻNE

Fotografie wieczne na porcelanie, do nagrobków wykonywa artystycznie „El-Cha-Film". Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. T. P. 86

Poszukuję mieszkania 2—3poko z kuchnią z wygodami, koszta remontu zwrócę. Wiadomość Nadrzeczna 18, tel. 18-70. PAP 2549

Akuszerka-masażystka K. Budzyńska przyjmuje pacjentki. Garibaldiego 6/8, m. 3. PAP 2610

Portrety z każdej fotografii wykonywa artystycznie „El-Cha Film", Warszawa. Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. TP 87

Ślusarza

znającego roboty na szmytach,

poszukuje firma

„Zawisza"

Warszawska 36. PAP 2612

Pracowników

na prasy balansówki i inne roboty przyjmiemy. Firma

„Zawisza"

Warszawska 36.

PAP 2613

Tańców wyucza baletmistrz Kostecki. Waszyngtona 6. PAP 2592

Prof. M. Drob przeprowadził się, udziela w mieście i na miejscu lekcji gry fortepianowej oraz teorii muzyki. Kordeckiego 4/8. PAP 2536

Odstąpię 2-pokojowe mieszkanie za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość PAP, Aleja 6-. PAP 2620

Zamienię pokój kuchnia 7 Kamienic na pokój kuchnia w śródmieściu Wiad II Aleja 37, Restauracja Wiedeńska. PAP 2609

Przepraszam ob. Franciszka Borowika za nieprawdziwe rozpowszechnienie o nim wiadomości, że szlachtuje on jako rzeźnik zdechłe konie, co jest nieprawda. R 28 Wacław Maciejewski

POSZUKIWANIA

Dnia 9 września zginął Henke Jan, lat 35. z kompanii z Kutna, porażony słońcem. Szuka ulicy Wilczej. Ubrany w siwe ubranie i biały swetr. Kto widział zaginionego proszony zawiadomić Kom. M. O. lub Dziembów, ul. św. Barbary 6.

D. 013013

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.